

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 15 LIPCA 1949 ROKU

Nr 191 (1115)

Pokój i przyjaźń z ZSRR hasłem manifestującego ludu Paryża w rocznicę zburzenia Bastylli

PARYŻ (PAP) — Z okazji święta Narodowego 14 lipca odbyła się w Paryżu potężna manifestacja z udziałem kilkuset tysięcy osób pod hasłem walki o

Dziesięć dni średniowiecza

Przez dziesięć dni w Lublinie działy się rzeczy, które przypominały ponure mroki średniowiecza. Wiesz, że w katedralnym kościele stał się cud, sprowadzając przed obraz, rzekomo płaczący, tłumy przybyszów z bliższych i dalszych okolic. Przez dziesięć dni akcja odwiedzania obrazu regulowała „millecia papieska” — młodzieńszki z biało-żółtymi opaskami oraz księża, dyżurujący w katedrze.

Przez dziesięć dni na ulicach koło katedry panował strój fanatyzmu, przypominający samosądy i pogromy, a jednocześnie przez te same dziesięć dni cała sfora drobnych „czeszczarzy” robiła koślawe interesy na przybyszach, sprzedając im za drogie pieniądze dewocjonalia z cudownego miejsca.

Przez te same dziesięć dni wierni bez zastanowienia rzucali na tacę przed ołtarzem całe stopy pieniędzy, skrzętnie zbierane przez kler.

Przez cały ten czas dostojnicy kościelni nie przestawali nic, aby położyć kres temu wyzyskiwaniu łatwowierności i fanatyzmu wiernych.

Światlejsi katolicy lubelscy z oburzeniem odnosili się do próby wprowadzenia atmosfery średniowiecza w miasto, które posiada własny Uniwersytet Katolicki, które miało ambicję stać się centrum myśli katolickiej. Rozsądniejsi księża również wyrażali zdziwienie, że przełożeni kościoła katedralnego dopuszczają do tego rodzaju wydarzeń.

Dopiero po pięciu dniach biskup lubelski wydał oświadczenie, w którym głosił, że do tychczasowa komisja kościelna stwierdziła, iż wydarzenia w katedrze nie mają charakteru nadprzyrodzonego. W tym samym oświadczeniu wyrażał również radość, że wierni tak licznie przybywają do Lublina oraz głosił, że w kościele miały miejsce wypadki nadprzyrodzonego uleczenia chorych.

Reklamowaniem rzekomego cudu w Lublinie gorliwie zajęła się prasa londyńskich emigrantów oraz radio londyńskie. Nawet tuba arcydziełowych byznesmanów amerykańskich — Głos Ameryki — dopatrzył się dla siebie korzyści w opowieściach o lubelskich przypadkach.

Mileżała w tej sprawie prasa katolicka, nikt nie starał się, aby pohamować ruch przyjeźdźców do Lublina. W okresie wyjątkowej pracy przy żniwach na wsi — tysiące rąk roboczych odrywano od pracy. Tysiące ludzi w nieopisanym niepowieście traciło wiele godzin, a nieraz i dni, aby dostać się do Lublina, aby zobaczyć się chwilę wejścia do katedry, a wreszcie na długie dyskusje nad tym, co kto widział. Oczywiście, że tych, którzy głośno przynawali się, iż nie nadzwyczajnego nie dostrzegali — okrzykiwano za przeszkadzających, niegodnych cudu.

„Pokój i wolność. Manifestanci sformowali pochód od Placu Bastylli do Place de la Nation, gdzie na trybunie zasiadli członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej z Thorezem na czele oraz przedstawiciele 40 demokratycznych organizacji francuskich i zagranicznych. Pochód otworzyli przedstawiciele Krajowej Rady Bojowników o Wolność i Pokój, która zorganizowała manifestację, oraz przedstawiciele sekretariatu Paryskiego Kongresu Pokoju.

Między ogromnymi portretami Lenina i Stalina manifestanci nieśli okryty kirem portret Dymitrowa. Przed trybuną przechodzą robotnicy wietnamscy we Francji. Za Ligą Walki z rasizmem, przedstawicielami wychodźstwa, krajów demokracji ludowej — wybija się ogromna grupa organizacji polskich we Francji. Transparent Polaków we Francji głosi: „Polacy i Francuzi zjednoczeni w walce o pokój i przyjaźń z ZSRR”.

Na szczycie kilkupiętrowego wozu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Francuskiej stoją dwie symboliczne postacie: Marianna podaje rękę kolchoźnikowi. Napis głosi: „Wprowadźcie w życie pakt przyjaźni francusko-radzieckiej. Paryż nigdy nie pójdzie z mordercami z Oradour przeciwko bohaterom Stalingradu”. Za nimi widać hiszpańskich republikanów, którzy wołają: „Przez z krwią tyranii Franco”. W manifestacji wzięły udział liczne organizacje młodzieży oraz masy robotników paryskich, zrzeszonych w związkach zawodowych.

Robotnicy Lublina protestują przeciwko nadużywaniu wiary dla reakcyjnych celów politycznych przeciwko szerzeniu ciemnoty i wstecznictwa

LUBLIN (PAP) W lubelskiej Państwowej Fabryce Wag odbyło się w dniu 14 bm. masowe zebranie pracowników w czasie którego omówiono szczegółowo sprawę donianego cudu w katedrze lubelskiej oraz gorszących zajęć, w wyniku których stratomana została w dniu 13 bm. Helena Rabezuk, mieszkanka wsi Sosnowa w pow. włodawskim, a 18 osób doznało ciężkich obrażeń cielesnych.

„Po wysłuchaniu przemówień, w toku których przytaczano fragmenty listu pasterskiego, ogłoszonego przez biskupa lubelskiego, zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„Po zaznajomieniu się z przebiegiem gorszących zajęć w Lublinie zebrani stwierdzają, że fantastyczne wieści o rzekomym „cudzie” były rozpowszechniane równocześnie w całym kraju w

sposób świadomy i zorganizowany. Zebrani widzą w tym próbę wykorzystania naiwności ludzkiej i ciemnoty — próbę nadużycia wiary dla celów nie mających nic wspólnego z religią, celów obcych i wrogich narodowi polskemu i Polsce Ludowej.

Ludzie wierzący mają w Polsce nieczym nie skrepowaną swobodę praktyk religijnych. Zasada wolności wyznania jest w naszym kraju w pełni REALIZOWANA. Kler polski korzysta z różnorodnych uprawnień w znacznie większym zakresie niż w innych krajach zachodnio-europejskich. Znając ten stosunek władz państwowych do spraw religii i kościoła, zebrani z tym większym oburzeniem potępiają działalność lubelskiej kurii biskupiej, która rozpowszechniając w sposób zorganizowany wieści o rzekomym „cudzie” nadużyła zaufania wier

nych, profanowała ich uczucia religijne, wystawiła zamieszonych przybyszów na łup spekulantów i złodziei, aby dopiero po dziesięciu dniach w sposób dwuznaczny i niejasny zaprzeczyć istnieniu owego „cudu”.

Zebrani widzą w całej tej akcji kolejne ogniewo wrogiej kampanii reakcyjnej części klera, zmierzającego do sfanatyzowania i podburzenia mas i oderwania ich od twórczej pracy nad odbudową kraju. Zajścia lubelskie są wynikiem tej samej akcji, która doprowadziła niektórych księży do współpracy ze zbrodniczym podziemiem i do udziału w bandach, czego przykładem był na przykład niedawny napad rabunkowy dokonany w Krakowie przez bandę ks. Gurzacza.

W trosce o ład i porządek w kraju zebrani apelują do władz, by położyły kres hańbiącemu Polsce widowisku w Lublinie, by nie dopuszczały w przyszłości do nadużywania wiary dla celów obcych religii i wrogich Państwu Ludowemu.

ZEBRANI DOMAGAJĄ SIĘ UREGULOWANIA STOSUNKÓW KOŚCIOŁA Z PAŃSTWEM NA PODSTAWIE ZNAJOMEGO OŚWIADCZENIA BZĄDU Z DNIA 20 MARCA 1949 r.

W przeddzień święta Narodowego 22 lipca stwierdzamy uroczystie, że żadne prowokacje wstecznictwa nie są w stanie zahamować naszego zwycięskiego marszu na drodze budownictwa Polski światłej, potężnej, szczytowej — matki wszystkich Półkół.

Rezolucje omawiające wypadki lubelskie podobnej treści, uchwalono na masowych zebraniach we wszystkich zakładach pracy i instytucjach w Lublinie.

Czy nie za późno?

Profesorowie Katolickiego Uniwersytetu kompromitują organizatorów „cudu lubelskiego”

LUBLIN (PAP) — Na zebraniu grona profesorów uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej, odbytym w dniu 13 bm. w sprawie gorszących zajęć w Lublinie, powzięto rezolucję, która brzmi:

„W związku z rozgłoszeniem, jakiego nabierała sprawa „zjawiska”, które rzekomo miało miejsce w katedrze lubelskiej, wykładowcy UMCS uważają, że meritum zagadnienia nie nadaje się w ogóle do dyskusji w ich gronie, jako pracowników nauki. Uważają natomiast za szkodliwy rozgłos, który powstał dookoła tej sprawy

i wywołał w pewnych grupach ludności nastrojów szczególnie niepożądaną psychozę. Ponadto wielki i chaotyczny napływ ludności powoduje zaburzenia w komunikacji, a prowizaje i, co gorsze, odrywa znaczną część ludności od warsztatów jej pracy. Obecny okres wzmożonego wysiłku we wszystkich kierunkach odbudowy kraju i budowy nowego ustroju wymaga od wszystkich obywateli dużego spokoju psychicznego dla dokonania zamierzonego dzieła i unikania nastrojów mogących tej pracy przeszkodzić.”

katedry, zaszedł wypadek, który wstrząsnął całym krajem. Oto jeden z „miliantów papieskich”, chcąc sobie ułatwić zadanie powstrzymania napierającego tłumy, zawołał, iż katedra wali się. Powstała panika, tłum w szalonej ucieczce stratomował na śmierć dwudziestoletnią kobietę, dziećmi i innymi osobami zostało ciężko poturbowanych.

I tu sprawa stała się zbyt poważna. Życie obywateli nie może być narazone na szwank przez nieodpowiedzialne elementy, organizujące średniowieczne manifestacje dla zła politycznych celów.

Opinia publiczna nie może przejść obojętnie wobec fak-

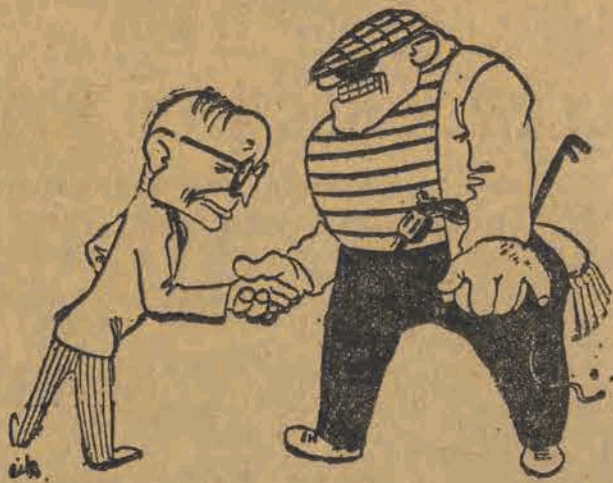
tu, że władze kościelne — zgodnie widocznie z przysięgą, iż milczenie jest złodem, które potwierdziły codziennie dochody kleru w katedrze — milczały tyle czasu, iż milczą nadal, chociaż stała się rzecz straszna, kosztująca życie jednej osoby, a zdrowie innych dziesięciu.

Katolicki organ „Słowo Powszechne” po dziesięciu dniach milczenia ogłosił kilka wierszów komunikat w sprawie Lublina, w którym metnie stwierdza, iż w katedrze lubelskiej nie stwierdzono zjawisk nadprzyrodzonych, a jednocześnie skrzętnie powstrzymuje się od doniesienia o niezaszłości, jakiego widownia

stała się ta katedra i oczywiście nie mówi ani słowa o tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za poniewierkę ludzi, za śmierć i ciężkie rany.

W sumie trzeba stwierdzić, iż jeszcze raz hierarchia kościelna nadużyła wiary ludzkiej do celów nie wspólnego z tą wiarą nie mających. Nie za wiarę bowiem umarła zaduszona w tłumie 20-letnia Helena Rabezuk, nie za wiarę cierpią ci, którzy długie miesiące być może przeleżą w szpitalu — lecz za chęć zysku i polityczne ambicje kleru lubelskiego i jego wysokich przełożonych.

Jan Dąbrowski



... w Stanach Zjednoczonych wypuszczone z więzień tysiące zbrodniarzy dla zwalczania... ruchu robotniczego

W rocznicę zamachu na tow. Togliattiego

Rezolucja Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM (PAP) — 14 lipca, minął rok od chwili zbrodniczego zamachu na przywódcę Włoskiej Partii Robotniczej Palmiro Togliattiego. Sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej uchwalił w związku z tym rezolucję, ogłoszoną w dzienniku „Unita”.

Rezolucja stwierdza, iż zamach na Togliattiego był momentem szczytowym jadłowitej kampanii nienawiści, szerzonej przez reakcję włoską przeciwko partii komunistycznej i jej przywódce. Kampania ta miała na celu zlikwidowanie ruchu demokratycznego w kraju.

Potężny ruch ludowy rozbił jednak w owych pamiętnych dniach ta prowokacje. Wielki polityczny strajk generalny był pierwszą odpowiedzią ruchu demokratycznego na wszelkie próby zastraszenia. Od tego czasu partia komunistyczna wzrosła liczebnie i okrzepła. Partia Komunistyczna jest dziś silniejsza, niż kiedykolwiek, jest bogatsza w doświadczenia.

Włoska Partia Komunistyczna kierowana przez Palmiro Togliattiego jest dziś ostoją włoskiej demokracji i ośrodkiem szerokiego frontu walczącego przeciwko wszelkim próbom rządu

i klas uprzywilejowanych, usiłujących rzucić kraj w odmetę wojny i nędzy.

Na zakończenie rezolucja im formuje, że dla upamiętnienia wielkich dni lipcowych 1948 r. oraz w celu wyrażenia wdzięczności Togliattiemu w niedzielę dnia 17 lipca odbędzie się w całym kraju zebrania i manifestacje publiczne. W Rzymie w sali teatru Adriana wygłosi tego dnia przemówienie Togliatti.

Władze USA szykanują polskich marynarzy

NOWY JORK (PAP). — Do portu nowojorskiego zawinął wczoraj statek polski ss. „Sobieski”.

Statek „powitany został” przez większą ilość agentów celnych i przedstawicieli władz amerykańskich, które poddały szczegółowemu badaniu 401 pasażerów oraz załogę statku.

Kapitan statku polskiego Jan Godecki, 38 marynarzy polskich oraz 10 innych osób nie uzyskało zezwolenia na zejście na ląd.

Bomby w Kalkucie w czasie pobytu hinduskiego premiera

LONDYN (PAP) — Z Kalkuty donosi Agencja Reutersa, że gdy premier hinduski Pandit Nehru rozpoczął mowę na wiecu publicznym, z tłumy PADMA BOMBA. Pandit Nehru nie doznał szwanku, dwóch policjantów zostało rannych. Policja aresztowała pewnego mężczyznę, podejrzanego o dokonanie zamachu.

Poprzedniego wieczoru w Kalkucie wybuchły 3 bomby w różnych punktach miasta.

Pobyt premiera hinduskiego w Kalkucie pozostaje w związku ze wzburzeniem, jakie ujawniło się ostatnio w prowincji wschodnio-bengalskiej. Gdy Pandit Nehru przybywał do miasta, w kierunku jego samochodu rzucano z tłumy kamienie i wnoszono okrzyki wyzywające go do niezwłocznego odjazdu.

Policja dokonała obławy w wielu domach, aresztowała kilkanaście osób i skonfiskowała liczne ulotki.

Wyraz międzynarodowej solidarności robotniczej

Depesze polskich transportowców do strajkujących marynarzy Kanady

WARSZAWA (PAP) — Związek Zawodowy Transportowców wysłał do strajkujących marynarzy kanadyjskich i robotników portu londyńskiego depesze z braterskim pozdrowieniem i wyrazami solidarności.

W depesze do marynarzy kanadyjskich czytamy: „Związek Zawodowy Transportowców w Polsce śle Wam, drodzy towarzysze, braterskie pozdrowienia, słowa zachęty i wyrażenia w walce o wasze słuszne prawa. 100-tysięczna rzesza naszych członków z niesłabnącym zainteresowaniem śledzi przebieg Waszych zmagających się z wrogiem, stosowanym przez międzynarodowy Kapital.

Jedynie jedność klasy robotniczej, walczącej o pokój, bezpieczeństwo i lepsze warunki życia, jedność wszystkich marynarzy i robotników portowych, zrzeszonych w DpP, Zawodowym SPZZ, zapewnia ostateczne zwycięstwo.

Jednocześnie komunikujemy Wam, że zapoczątkowaliśmy akcję zbiorową wśród naszych członków, aby przysłać Wam z pomocą materialną w waszej walce, która musi się dla Was zakończyć zwycięsko.”

UWAGA REDAKTORZY GAZETEK ŚCIENNYCH!

Dnia 18-go lipca br. o godz. 18-ej odbędzie się odprawa redaktorów gazetek ściennych w lokalu „Głosu” przy ul. Piotrkowskiej 86. Cel odprawy — omówienie przygotowań w związku z wystawą gazetek ściennych w dniach od 21 lipca br.

W razie nieobecności redaktora gazetki śiennej należy delegować na odprawę przedstawiciela Komitetu Redakcyjnego gazetki śiennej.

Sokoły stalinowskie czuwają

Związek Radziecki wielkim mocarstwem lotniczym

Po zwycięstwie nad faszystowskimi najeźdźcami ZSRR prowadzi dalszą rozbudowę swych sił powietrznych

W momencie zdradzieckiego napadu na ZSRR, Niemcy posiadały potężną machinę wojenną. Armia hitlerowska dysponowała wielką ilością czołgów, samolotów, broni automatycznej itp. Dla samego tylko lotnictwa hitlerowskiego pracowało około 100 fabryk budowy samolotów i 40 fabryk budowy silników, zarówno w samych Niemczech, jak i w krajach przez nie okupowanych.

Tak więc podczas drugiej wojny światowej Związek Radziecki okazał się wielkim mocarstwem lotniczym, które przewyższało wroga pod względem ilości i jakości bojowego sprzętu technicznego i bojowego ducha lotników stalinowskich.

Po zwycięskim zakończeniu wojny, naród radziecki podjął dzieło odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki i narodowej ZSRR, umocnienia sił zbrojnych i potęgi swej socjalistycznej ojczyzny.

Wiele uwagi poświęca się i lotnictwu. Nad dalszym rozwojem techniki lotniczej owocnie pracują uzdolnieni konstruktorzy: Tupolew, Jakowlew, Ławoczkina, Mikojan, Iliszyn i inni. Lotnicy radzieccy stale doskonalą się w swej sztuce — nauczyli się oni nie tylko doskonale kierować samolotami odrzutowymi, ale i pierwsi na świecie opanowali sztukę wysokich lotów grupowych na tego typu maszynach.

Znaczne sukcesy w latach powojennych osiągnęło również lotnictwo cywilne ZSRR. Pod koniec pięcioletki długość linii powietrznych lotnictwa cywilnego wyniesie 175.000 km. Coraz różnorodniejsze funkcje spełnia lotnictwo cywilne w rolnictwie, przemyśle, rybołówstwie, przy badaniach geologicznych itd.

Sokoły stalinowskie, wraz z całą armią radziecką, czujnie i pilnie strzegą pokoju, twórczo pracują nad rozwojem radzieckiego.

„Zabawy“ amerykańskiego Herrenvolku Bójka wśród pasażerów przyczyną tragicznej katastrofy lotniczej pod Los Angeles

W katastrofie lotniczej pod Los Angeles zginęło, jak się okazuje, 28 osób spośród 46, które znajdowały się na pokładzie. Na 25 minut przed katastrofą.

W katastrofie lotniczej pod Los Angeles zginęło, jak się okazuje, 28 osób spośród 46, które znajdowały się na pokładzie. Na 25 minut przed katastrofą.

W katastrofie lotniczej pod Los Angeles zginęło, jak się okazuje, 28 osób spośród 46, które znajdowały się na pokładzie. Na 25 minut przed katastrofą.

16 tysięcy osób zwiedziło Wystawę polskiej sztuki ludowej w Kijowie

Przed kilku dniami zamknięta została w Kijowie wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego. Wystawa wywołała wielkie zainteresowanie w społeczeństwie ukraińskim.

Przed kilku dniami zamknięta została w Kijowie wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego. Wystawa wywołała wielkie zainteresowanie w społeczeństwie ukraińskim.

Przed kilku dniami zamknięta została w Kijowie wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego. Wystawa wywołała wielkie zainteresowanie w społeczeństwie ukraińskim.

Titowska Jugosławia katownią ludów

Szajka sprzedawczyków stosuje bezprzykładny terror

W Warszawie nkaż się pierwszy numer biuletynu jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Polsce. Biuletyn ten redagowany jest w języku serbsko-chorwackim. Celem jego jest informowanie opinii publicznej o walce, którą toczą komuniści jugosłowiańscy i lud Jugosławii przeciwko zdradzieckiej klisie Tito, o wolną i niepodległą Jugosławię socjalistyczną.

W Warszawie nkaż się pierwszy numer biuletynu jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Polsce. Biuletyn ten redagowany jest w języku serbsko-chorwackim. Celem jego jest informowanie opinii publicznej o walce, którą toczą komuniści jugosłowiańscy i lud Jugosławii przeciwko zdradzieckiej klisie Tito, o wolną i niepodległą Jugosławię socjalistyczną.

W Warszawie nkaż się pierwszy numer biuletynu jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Polsce. Biuletyn ten redagowany jest w języku serbsko-chorwackim. Celem jego jest informowanie opinii publicznej o walce, którą toczą komuniści jugosłowiańscy i lud Jugosławii przeciwko zdradzieckiej klisie Tito, o wolną i niepodległą Jugosławię socjalistyczną.

W Warszawie nkaż się pierwszy numer biuletynu jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Polsce. Biuletyn ten redagowany jest w języku serbsko-chorwackim. Celem jego jest informowanie opinii publicznej o walce, którą toczą komuniści jugosłowiańscy i lud Jugosławii przeciwko zdradzieckiej klisie Tito, o wolną i niepodległą Jugosławię socjalistyczną.

Plan Marshalla się kurczy Senat USA redukuje kredyty

Komisja budżetowa Senatu USA zredukowała kredyty na „program pomocy zagranicznej” o 748 milionów dolarów, z czego 420 milionów przypada na Plan Marshalla.

Komisja budżetowa Senatu USA zredukowała kredyty na „program pomocy zagranicznej” o 748 milionów dolarów, z czego 420 milionów przypada na Plan Marshalla.

Komisja budżetowa Senatu USA zredukowała kredyty na „program pomocy zagranicznej” o 748 milionów dolarów, z czego 420 milionów przypada na Plan Marshalla.

Komisja budżetowa Senatu USA zredukowała kredyty na „program pomocy zagranicznej” o 748 milionów dolarów, z czego 420 milionów przypada na Plan Marshalla.

Komisja budżetowa Senatu USA zredukowała kredyty na „program pomocy zagranicznej” o 748 milionów dolarów, z czego 420 milionów przypada na Plan Marshalla.

Chin nie zamorzy się głodem! Beznadziejne plany imperialistycznych opiekunów Kuomintangu

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Wspaniałe zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej i rozbiór reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego oznacza poważną porażkę imperialistów. Pod sztandarem demokracji ludowej zjednoczone zostały rozległe terytoria, zamieszkałe przez 500-milionową ludność. W granicach wyzwolonych Chin znajdują się prawie wszystkie główne ośrodki polityczne, bazy przemysłowe, porty oraz linie kolejowe kraju.

Na marginesie

Atlantycka kultura

Reakcyjna prasa amerykańska stara się przekonać społeczeństwo Stanów Zjednoczonych o wyższości „kultury atlantyckiej”, o wspaniałym postępie kultury na Zachodzie i o „humanitaryzmie demokratycznym” państw zachodnich. Cała ta zakłamana akcja propagandowa jest kitem do zlepiania dziur, przez które prześwieca angi, drapieżny, agrosywny imperializm.

Reakcyjna prasa amerykańska stara się przekonać społeczeństwo Stanów Zjednoczonych o wyższości „kultury atlantyckiej”, o wspaniałym postępie kultury na Zachodzie i o „humanitaryzmie demokratycznym” państw zachodnich. Cała ta zakłamana akcja propagandowa jest kitem do zlepiania dziur, przez które prześwieca angi, drapieżny, agrosywny imperializm.

Reakcyjna prasa amerykańska stara się przekonać społeczeństwo Stanów Zjednoczonych o wyższości „kultury atlantyckiej”, o wspaniałym postępie kultury na Zachodzie i o „humanitaryzmie demokratycznym” państw zachodnich. Cała ta zakłamana akcja propagandowa jest kitem do zlepiania dziur, przez które prześwieca angi, drapieżny, agrosywny imperializm.

Reakcyjna prasa amerykańska stara się przekonać społeczeństwo Stanów Zjednoczonych o wyższości „kultury atlantyckiej”, o wspaniałym postępie kultury na Zachodzie i o „humanitaryzmie demokratycznym” państw zachodnich. Cała ta zakłamana akcja propagandowa jest kitem do zlepiania dziur, przez które prześwieca angi, drapieżny, agrosywny imperializm.

Apel do całej postępowej ludzkości

W Warszawie nkaż się pierwszy numer biuletynu jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Polsce. Biuletyn ten redagowany jest w języku serbsko-chorwackim. Celem jego jest informowanie opinii publicznej o walce, którą toczą komuniści jugosłowiańscy i lud Jugosławii przeciwko zdradzieckiej klisie Tito, o wolną i niepodległą Jugosławię socjalistyczną.

W Warszawie nkaż się pierwszy numer biuletynu jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Polsce. Biuletyn ten redagowany jest w języku serbsko-chorwackim. Celem jego jest informowanie opinii publicznej o walce, którą toczą komuniści jugosłowiańscy i lud Jugosławii przeciwko zdradzieckiej klisie Tito, o wolną i niepodległą Jugosławię socjalistyczną.

Jednolitej administracji i waluty

žadają kobiety Berlina

BERLIN (PAP) — Na zebraniu Demokratycznego Związku Kobiet w Berlinie Zachodnim postanowiono domagać się zlikwidowania spekulacyjnych kursów wymiany i ustalenia kursu wymiany marek zachodnich i wschodnich w stosunku 1 do 1.

Po niższej cen

w Berlinie wschodnim

BERLIN (PAP) — W pierwszym dniu obniżenia cen w sklepach wojennej sprzedaży w radzieckim sektorze Berlina, obrót wyniósł 1 milion 570 tysięcy marek. Był to najwyższy wpływ, jaki zanotowano w sklepach berlińskich w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy.

Elektryfikacja Kołchozów

Obwodu Moskiewskiego

Państwowy plan elektryfikacji kołchozów obwodu moskiewskiego został wykonany przed terminowo. W ciągu 6 miesięcy wybudowano 29 elektrowni wiejskich, zelektryfikowano 859 kołchozów. Zakończono całkowitą elektryfikację 30 rejonów.

Ciekawe prelekcje

Wrażenia z podróży po ZSRR

W dniu wczorajszym w sali Domu Żołnierza w Łodzi wygłoszone zostały ciekawe prelekcje, zorganizowane przez łódzki oddział Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. Uczestnicy wycieczek do ZSRR, tow. red. Stefan Arski i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi, tow. Witold Sienkiewicz, podzielili się swymi wrażeniami z podróży po kraju Związku Socjalistycznego, z licznymi zebraniami publicznościami, wśród której przeważali robotnicy i żołnierze.

Finanse polskie sprostały zadaniom 5-lecia

Pod dostatkiem środków na odnowienie, przebudowę i rozwój gospodarczy kraju przy pełnej stabilizacji złotego

To stwierdzenie możemy potwierdzić z całym naciskiem, dziś, gdy zestawiamy bilans osiągnięć 5-lecia. Na tle tego bilansu bowiem jasno rysuje się olbrzymia rola, jaką odegrały w pierwszym 5-leciu odrodzonego państwa nasze finanse. W tym czasie zadanie — przed którym stanęły — spełniły one znakomicie.

Finanse polskie miały dostarczyć środków dla budowania za marginesem wojny i okupacji życia gospodarczego, dla uruchomienia produkcji, dla wznowienia komunikacji, dla budowy zniszczonego aparatu gospodarczego, dla podjęcia i prowadzenia działalności Państwa we wszystkich dziedzinach.

Trzeba było stworzyć mocne podłoże finansowo-pieniężne dla uruchomienia i następnego wzrostu gospodarki, trzeba było za silnie gospodarce potrzebny i wciąż rosnącym strumieniem pieniądza, dostosowując go jednak jak najściślej do dopływu drugiego strumienia — strumienia dóbr i usług. Bo tylko dzięki temu można było zapewnić utrzymanie wartości pieniądza, a więc stabilizację cen, zabezpieczenie realne wyniki gospodarczego, zabezpieczając — realny wzrost dobrobytu mas pracujących.

Gospodarka finansowa polska — aby dostarczyć środków dla wykonania planów go sporaższych, aby zapewnić ich dopływ bez wstrząsów i zakłóceń — musiała jednocześnie ująć w kręby rozdziału dochodu narodowego, musiała w imię interesów mas pracujących pójść po linii korygowania podziału dochodu narodowego na ich korzyść i ograniczenia zysków elementów kapitalistycznych.

Wielkie zadania wymagały dokonania szeregu zmian organizacyjnych, przeprowadzenia szeregu reform i akcji. Reforma podatkowa, reforma budżetu, budowa państwowego planu finansowego, plan sfinansowania inwestycji, plan kredytu, plan kasowy, ustalenie systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, uregulowanie obrotu bezgotówkowego, kontrola finansowa (przez aparat bankowy), reforma aparatu bankowego — oto ważniejsze dotychczasowe etapy drogi, jaką kroczyły i kroczyć będą na dal finanse Polski Ludowej dla sprostań swym zadaniom w odnowieniu, przebudowie i rozwoju gospodarczym kraju.

W swym referacie na Kongresie Zjednoczeniowym, wicepremier Minc stwierdził: „Finanse polskie sprostały zadaniom wynikającym z szybkiej odbudowy i rozwoju gospodarki i polepszenia się sytuacji materialnej ludności pracującej, utrzymując równocześnie w pełni wartość waluty”.

A jak wielkie były te zadania w pierwszym 5-leciu — świadczyć mogą liczby. Produkcja, na przykład, pod wpływem artykułów przez myślowych wzrosła od 1945 r. do chwili obecnej prawie 4-krotnie, a od r. 1946 — prawie 2-krotnie. Przewozy towarów kolejami, które świadczą o dynamice obrotów, podniosły się z 965 mln. tono-km przed miesiącem w r. 1945 i 1614

mln. tono-km przed, w roku 1946 do 2.876 mln. tono-km, w maju bieżącego roku. Wydatki budżetowe Państwa na oświatę, kulturę i zdrowie, opiekę itp. wzrosły z ok. 1 mld. zł. przed, miesięcznie w roku 1946 do 6,6 miliarda złotych przeciętnie miesięcznie w roku 1949 (według budżetu). Wydatki inwestycyjne z 40 mld. zł. w roku 1946 podniosły się do 315 mld. zł. w r. 1949 (według

planu), a za okres 1946—49 po odjęciu blisko 650 mld. zł. Dla tego też i kredyty gospodarcze aparatu bankowego na sfinansowanie tak potężnie rosnących procesów gospodarczych z nie- spełnia 10 mld. zł. w roku 1945 i 41 mld. zł. w roku 1946 musiały podnieść się znacznie ponad 500 mld. zł.

Tak olbrzymie zadania — do starczania środków dla gwałtownie rozwijającej się produkcji, obrotu, konsumpcji, inwestycji — finanse polskie wykonały przy utrzymaniu pełnej stabilizacji i bez zachwiania wartości złotego, (czego do wódem jest stabilizacja cen), przy niewspółmiernej niskim stanie obiegu, którego wzrost od roku 1946 nie przekroczył 100 mld. zł.

Świat pracy pod znakiem wielkiego święta Dalsze zobowiązania na cześć rocznicy Manifestu PKWN

Wszystkie fabryki żyją dziś pod znakiem wielkiego święta, które za kilka dni przydobie biały i czerwony nasz miasto i wieś.

Fabryki nasze wznoszą walkę o najwyższą jakość produkcji. I ta troska przejawia się stale w zobowiązaniach prawie wszystkich zakładów. PZPB Nr 4 zorganizowały już w ramach tej akcji 25 zespołów najwyższej jakości. Zespoły te postanowiły produkować najmniej 90 procent prędkość, Wódców członków zespołów figurują nazwiska takich znanych tkaczy, jak Józefczykowska, Opala i Wojdyńska, które gwarantują, że produkcja w PZPB Nr 4 osiągnie będzie coraz wyższą jakość. Podobnie PZZPP Nr 1 są w trakcie organizowania 4 zespołów najwyższej jakości.

Święto Odrodzenia jest dla wielu zakładów bodźcem do szybszego wykonania planu rocznego. I tak PZPW i Dz. Nr 6 postanawiają plan swój ukończyć do dnia 15 listopada, PZPJG Nr 1 zaś, mając na uwadze tak ważne dla nas zagadnienie oszczędności, postanawiają skończyć do końca br. nie 25 lecz 40 milionów złotych.

Dobry przykład dają pracownicy biurowi PZPB Nr 21, którzy donoszą nam, że ubiegłej niedzieli poświęcili 5 godzin pracy, ażeby wyrównać wszystkie zadłości.

Robotnicy dbają także o to, by ich sale produkcyjne wyglą-

dały w dniu 22 lipca czysto i estetycznie, żeby maszyny, oczyszczone z kurzu i wyremontowane, przyczyniły się do szybszego wykonania planu.

Zaloga „bawelnianej czwórki” postanawia więc uprzątnąć wszystkie sale fabryczne, „bawelniana czternastka” zaś będzie miała w dniu 22 lipca wybielone wszystkie sale i klatki schodowe. Magazyny i kotły, które jeszcze obecnie są w remoncie, będą już całkowicie oddane do użytku. Robotnicy PZPB Nr 21 zmontują poza godzinami pracy maszyny

przeznaczając produkcję soczewicę, zakupioną na wystawie poznańskiej.

Trzeba także koniecznie wspomnieć o pozytywnej inicjatywie kobiet z PZZPP Nr 1, które postanowiły nawiązać ścisły kontakt z mieszczkami wsi Szary i założyć tam koło Ligii Kobiet.

Okazuje się więc, że choć urocznica piątej rocznicy PKWN przyczyni się w wielu fabrykach do usunięcia różnych braków i zaniedbań, do rozwoju współzawodnictwa, do osiągnięcia lepszych wyników w produkcji. (sam.)



Na dni

W ostatnim numerze klerikalnego tygodnika „Niedziela” (z dn. 10 bm.) znajdujemy artykuł ks. J. P. pt. „Wiara a fanatyzm”. Stwierdzenie słusznie, iż fanatyzm „przeżywa w niższych rejonach naszej osobowości”, ks. J. P. pisze, co następuje: „sila fanatyzmu mahometanistycznego, oparta o drzemkę w człowieku instynkt religijny, zmiota niegdyś chrześcijaństwo z ogromnych połaci Azji Mniejszej. Przez długi czas fanatyzm mahometanistyczny ze wszystkich jego niszczącymi skutkami zagrażał całemu chrześcijaństwu”.

To bardzo znamienne, iż publicysta duchowny polskiego tygodnika dla mas wierzących szuka zgubnych przykładów fanatyzmu u mahometan w Azji Mniejszej. Jak gdyby nie miał pod ręką zeszlaczonych zając w Gorzkowicach i Kamińsku, jak gdyby nie „nie słyszał” o organizowanej starannie od przeszło tygodnia „cudownej” akcji lubelskiej, która w ostatnich dniach doprowadziła do tragicznej w skutkach masakry...

Nie mahometanizm, niestety, prozę wielkiego księdza J. P., zaudziwić należy smutne dla katolików polskich konsekwencje fanatyzmu lubelskiego. Nie żaden emir montował ponurą hecę gorzkowicką, nie jest również dziełem Kary Mustafy zasługująca na najwyższą karę boską i ludzką rozpetana w Lublinie obskurancja psychoza „cudu”. Maczaly w tej brudnej wodzie zupełnie inne rączki: księża i zakonnicy, którzy ze usi prowadzili pielgrzymki do Lublina, którzy rozpętywali atmosferę podniecenia pseudoreligijnego, sam wreszcie Jego Eminencja, ks. biskup lubelski Kuba, który aż tygodnia czasu, potrzebował aby stwierdzić, iż żadnego cudu — nie było. Ten tydzień władnie pozwolił, komu należy, rozpalic masowy fanatyzm, spowodować najazd na Lublin tłumy oszukanych wiernych i doprowadzić ureszcie do katastrofy.

Utrzymuje ks. J. P. w swojej „Niedzieli”, iż „przez długi czas fanatyzm mahometanistyczny zagrażał całemu chrześcijaństwu”. Doświadczenie lubelskie uczy, że w obecnym okresie katolicyzmowi polskiemu zagraża fanatyzm watykański. Bo jeśli biskup Kuba daje upust uciwze z wypadków lubelskich jako z „dowodu pogłębienia życia religijnego”, to w wyniku takiego „pogłębienia” łatwo osiągnąć dno, dno — upadku moralnego. E. Tam

Zespoły jakościowe najlepszym orężem w walce o wykonanie planu

Co mówią doświadczenia załogi PZPB w Rudzie Pabianickiej?

Sekretarz organizacji podstawał w PZPB przy Zakładach Bawelnianych w Rudzie Pabianickiej opowiada z zapałem o swej pracy. Nie są mu obecne żadne zagadnienia, dotyczące produkcji, organizacji pracy, zna doskonale wszystkich robotników, nie tylko członków Partii. Widąc od razu, że organizacja partynna przy PZPB w Rudzie zapuściła tu bardzo głębokie korzenie i bierze czynny udział w wysiłkach całej załogi o szybkie i dobre wykonanie planu.

Pomimo, że zakłady przechodzą obecnie zmiany personalne, zwykle ujemnie odbijające się na produkcji, w tym wypadku jednak nie zmniejsza to w niczym wyników pracy całej załogi, która równomiernie realizuje swe plany dzienne, miesięczne i kwartalne. Tow. Płociński z wyrażonym zadowoleniem oznajmia, że za ubiegły kwartał zakłady wykonały plan operacyjny w 107 procentach, „plan kontrolny” zaś, obejmujący już również zobowiązania majowe i kongresowe, w 103 procentach. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa wykonania planu eksportowego.

Jakość produkcji wyraża się przeciętnie cyfrą 71 procent pierwszego gatunku.

— Nie jesteśmy jeszcze zadowoleni z tego wyniku. Aby podnieść gatunek naszego towaru, zorganizowaliśmy 22 zespoły najwyższej jakości. Chodźcie z nami do tkalni — porozmawiamy z naszymi „asami tkacimi”.

— Po drodze tłumaczy nam tow. Płociński, w jaki sposób zorganizowane są tkackie zespoły gatunkowe:

— Zespół składa się z nas z trzech tkaczy, z których każdy pracuje na innej zmianie na tych samych krosnachs. W ten sposób mają oni możliwość przeprowadzania wzajemnej kontroli i zwalczania między sobą braku robstwa. Kierownikami najbardziej wyróżniających się zespołów, produkujących stale 100 procent prędkość, są tow. tow. Lisiecki, Mania i Brożka.

Właśnie zbliżamy się do tow. Lisieckiego, który krząta się

około 4 szerokich krosien. Tow. Lisiecki wyraża na swych wrażliwościach tylko tuwar eksportowy, tym większą więc uwagę musi zwracać na jakość swej produkcji.

— Chcemy pokazać zagranicy, jak pracuje polski robotnik. Dlatego staramy się, żeby towar nasz był czysty, bez żadnych braków.

— W jaki sposób uzyskujecie wraz ze swymi towarzyszami 100 procent prędkość? Zdradzacie nam tę tajemnicę — prosimy tow. Li-

sieckiego, którego twarz rozpromienia szeroki uśmiech.

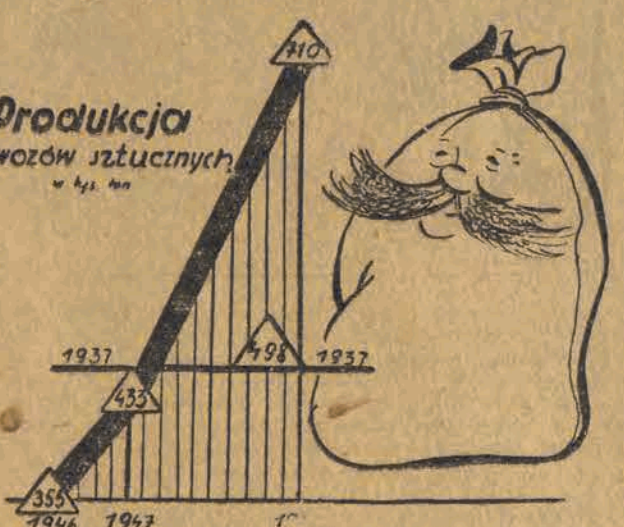
— Ho, ho, żebyście wiedzieli, jak pilujemy się nawzajem! Gdy którykolwiek z naszego zespołu ma nieszczęście zrobić błąd, wtedy dwaj pozostali wykopują go do tyłu, aż przyrzec musi, że mu się to nigdy więcej nie zdarzy. Prócz tego kontrolujemy się nawzajem, żeby nie opuścić dni roboczych i nie spóźnić się do pracy, gdyż wówczas w ogólnym obliczeniu otrzymujemy mniej

punktów. Najważniejsze jednak jest to, że wszyscy trzej mamy jednakowe „szanse” w tej pracy zbiorowej, pracujemy bowiem na tych samych krosnachs i tkamy jedną sztukę towaru. Nikt z nas więc nie jest ani uprzywilejowany, ani pokrzywdzony.

Podobnie pracują zespoły tow. Mania i Brożka.

— To jest nasz najlepszy oręż w walce o wysoką jakość produkcji — kończy tow. Płociński. Dlatego wyżywmy wszystkie siły, aby ilość zespołów jakościowych wzrastała u nas z każdym miesiącem. M. Szumka.

Gzego dokonaliśmy w ciągu 5 lat



Wydałność ziemi można zwiększyć podnosząc kulturę rolną i system eksploatacji. Stosowanie większych ilości nawozów sztucznych, to większa wydajność z hektara. Dlatego też nasza produkcja nawozów sztucznych rośnie stale, przekraczając w roku 1948, w cyfrach bezwzględnych, produkcję przed wojenną, a w przeliczeniu na hektar ziemi, przekraczając go już znacznie w porównaniu z rokiem 1938.

W roku bieżącym wyprodujemy 710 tysięcy ton nawozów sztucznych, to jest o 63 proc. więcej niż przed wojną.

Plan sześciolaty przewiduje produkcję nawozów sztucznych w 1955 roku w ilości ponad 2.200 tys. ton, to jest przeszło 3 razy tyle, co przed wojną.

Dzięki temu będzie rolnictwo nasze, w 1955 roku, według przewidywań, produkować zbóż o 45 procent więcej, niż w roku bieżącym, przy nie zwiększonym, w zasadzie, obszarze uprawnym.

W ten sposób uzyskamy poważne nadwyżki produktów rolnych naswet na eksport, które z kolei umożliwią nam zwiększenie przywozu maszyn, surowców i tp.

Nasi korespondenci niszają Pomysły i wynalazki w przemyśle jedwabniczym

Komisja Branżowa Przemysłu Jedwabniczego przyjęła ostatnio jedenaście nadesłanych wniosków racjonalizatorskich. Do najciekawszych należą projekt udoskonalenia pasa parzanego przez nakładki skórzane, wykonany przez ślusarzy ob. ob. Szelągowskiego i Kordasa oraz rymarza Promińskiego. Projekt ten porzornie drobny — ale przynosi dużo korzyści i oszczędności w produkcji.

Inny projekt, nadesłany przez dyr. produkcyjnego ob. H. Matusiaka, jest zupełnie innowacją i polega na skonstruo-

owaniu obrotowego tarczowego noża do cięcia taśmy sznurówadkowej. Należy nadmienić, że dotychczas prace przy cięciu tej taśmy były wykonywane ręcznie.

Wreszcie niemień ciekawym jest projekt ob. F. Rudzińskiego, majstra ślusarskiego, który skonstruował przyrząd, pozwalający na całkowite wykorzystanie ciepłego powietrza, przechodzącego przez komory suszarni.

Zastosowanie nadesłanych 8 projektów racjonalizatorskich przyniesie naszym zakładom około 3.051.871 złotych

oszczędności rocznie. Racjonalizatorom przyznano łącznie 134.400 zł; co do racjonalizatorów, których wnioski są już na ukończeniu, zastosowano tzw. premię wstępną w sumie 35.000 zł.

P. L. korespondent fabryczny z PZPJG Nr 10

Nowe legitymacje partyjne w PZPB Nr 4

„Dzień, w którym wreczono nam stale legitymacje partyjne PZPB, zostanie na zawsze w naszej pamięci”. Rozpoczynając tę uroczystość, tow. Płociński, sekretarz organizacji podstawowej PZPB przy PZPB Nr 4 powiedział również: „Muśimy przodować wszędzie tam, gdzie się znajdujemy i zaznajamiać klasę robotniczą z nauką marksizmu-leninizmu”.

Każdy z towarzyszy, odbierając legitymację, w krótkich słowach dawał wyraz swej wielkiej radości. Tow. Łuszczyński otrzymując legitymację powiedział: „...Będzie ona moją gwiazdą przewodnią w walce o Polskę socjalistyczną”.

Podniosła nasza uroczystość zakończyłmiśm odpiewaniem „Międzynarodówki”.

Z. Kłodawski korespondent fabryczny z PZPB Nr 4

C. Z. korespondent fabryczny „Głosu” z PZPJG



Chiny

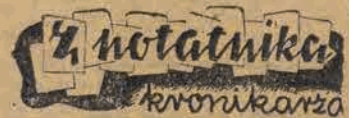
Według ostatnich wiadomości, delegacja chińska na Festiwal SFMD, składać się będzie z 113 osób. W skład tej grupy wejdzie 65-osobowy zespół artystyczny. Ponadto przyjedzie ekipa koszykówki dla udziału w Światowych Igrzyskach Akademickich.

Rumunia

Pałac i ogród dawnej rezydencji królewskiej, został oddany do dyspozycji Związku Młodzieży Pracującej, jako Pałac Pionierów. Pałac zostanie wyposażony w działy przyrodnicze i zoologiczne, sale lektury i teatr. Do jego dyspozycji oddano również przyległe tereny sportowe.

Anglia

Komitet Młodzieżowy Związku Zawodowego Metalowców przeprowadził wybory delegatów młodzieży angielskiej na Festiwal. Jeden z delegatów, Bernard Atkinson, wybrany przez komitet w Swindon, powiedział: „Jestem bardzo dumny że będę reprezentował młodych metalowców ze Swindon na Festiwalu Młodzieży. Powodem mej chęci uczestniczenia w Festiwalu jest świadomość, że droga, którą prowadzi ku prawdziwemu pokojowi, to droga jedności i przyjaźni młodzieży wszystkich krajów”.



Wreszcie praca nad uroczystym obchodem 22 lipca. Stłoczy się o olimpiadzie sportowej na boisku ZS „Włókniarza”, na której wystąpią młodzi robotnicy.

Poza tym młodzież aż z Jeleniej Góry biec będzie sztafeta do Stolicy z meldunkiem o wykonanych planach produkcyjnych. I my, łodzianie, nie zostaniemy w tyle ani za biegiem, ani za meldunkami. Nasza sztafeta w tym roku będzie zorganizowana w ten sposób, że z każdego zakładu pracy wybiegną dziewczęta i chłopcy z meldunkami do swych dzielnicowych organizacji ZMP. Jest to tzw. sztafeta gwiazdzista. W dniu 21 lipca nastąpi wybieg sztafety łódzkiej, która wraz z innymi meldunkami otrzyma także meldunki miast, leżących po drodze od Jeleniej Góry do Łodzi. Wymiana sztafet odbędzie się na Placu Wolności.

W sztafecie łódzkiej prócz ZMP-owców będą brali udział: SP-owcy, ZHP-owcy.

TRYBUNA młodych

W przededniu wielkiej rocznicy

Za tydzień minie pięć lat od chwili ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, owego historycznego Manifestu, który w sposób jasny dla całego narodu formułował założenia programowe ustroju Polski Ludowej.

Za tydzień również mija rok od chwili powstania naszego Związku Młodzieży Polskiej, od chwili historycznego Kongresu Wroclawskiego, który dokonał zjednoczenia całej demokratycznej młodzieży polskiej w jedną organizację, przewodzącą młodemu Pokoleniu Polski Ludowej.

W dniu 22 lipca naród polski z klasą robotniczą na czele dokona bilansu osiągnięć władzy ludowej, a młodzież polska podsumuje ponadto swoje osiągnięcia w ciągu ostatniego roku pracy pod przewodnictwem Związku Młodzieży Polskiej.

Od chwili zjednoczenia się 4-ech dawnych organizacji młodzieżowych, Związek Młodzieży Polskiej, wychowując swych członków w duchu produkcyjnej ideologii marksizmu-leninizmu, stał się milionową armią młodych budowniczych socjalizmu.

Dzień 22 lipca będzie dla młodzieży polskiej jednocześnie dniem mobilizacji do dalszych zadań, do utrwalenia naszych zdobyczy, do walki o pokój.

Dla uczczenia tej podwójnej rocznicy cała organizacja ZMP wzmogła swoją działalność w trzech zasadniczych kierunkach. Są to:

1) Wzmocnienie walki z analfabetyzmem. Do 22 bm. na terenie Łodzi obejmujemy kursami likwidacji analfabetyzmu około 1.500 osób.

2) Włączanie się młodzieży pracującej w przemyśle budowlanym do współzawodniczenia pracowników budowlanych.

3) Zwiększenia naszego udziału w akcji budownictwa społecznego.

Napływają z poszczególnych ogniw ZMP-owskich zobowiązania.

Około 700 koleżanek i kolegów podjęło indywidualne zobowiązania: każda i każdy z nich będzie systematycznie pracował z jednym analfabeci-

ą, aż nauczy go czytać i pisać.

Wiele fabrycznych kół młodzieżowych dzień 22 lipca czci organizowaniem młodzieżowych brygad produkcyjnych. Koło Elekrowni Łódzkiej zobowiązało się ponadto znacznie podnieść na swoim terenie czytelność prasy młodzieżowej.

Te zobowiązania i setki innych świadczą o tym, że młodzież polska łącznie z całą klasą robotniczą sławną rocznicę 22 lipca czci nie tylko wspomnieniem wielkich historycznych momentów przeszłości, lecz wznosi swoją pracę, którą prowadzi ku coraz jaśniejszej i szczęśliwszej przyszłości.

My, młodzież zebrana na Gminnym Walnym Zebraniu Związku Młodzieży Polskiej w związku z 5 rocznicą Manifestu PKWN i 1 rocznicą powstania naszej organizacji, w dniu 22 lipca, zobowiązujemy się zebrać na Centralny Dom Młodzieży 200 kg złomu.

Jednocześnie wzywamy młodzież ZMP-owską całego powiatu wielunińskiego do współzawodniczenia w zbiorce złomu na C. D. M.

Koło Związku Młodzieży Polskiej przy Elekrowni Łódzkiej, chcąc godnie uczcić dzień 22 lipca, dzień Odrodzenia Polski Ludowej i dzień zjednoczenia całej młodzieży polskiej, postanowiło na zebraniu Koła w dniu 9. VII. 1949 r. zorganizować do dnia 22 lipca 1949 roku pierwszą Młodzieżową Brygadę Produkcyjną.

Oprócz tego członkowie nasi postanowili wyremontować mieszkanie matce naszego kolegi, powołanego do S. P.

Koleżanki nasze zobowiązują się do prowadzenia kursu dla analfabetów na naszym terenie przez okres wakacji.

Jednocześnie członkowie naszego Koła staną do wspólnej pracy w kolportażu prasy młodzieżowej.

Nasz korespondent z Piotrkowa pisze

ZMP-owcy przeprowadzili zbiórkę złomu

Nasz korespondent z Piotrkowa, kol. H. Mąka pisze: Piotrkowska organizacja ZMP licząca około 4000 członków, pragnąc przyczynić się do budowy Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie, w porozumieniu z miejscową Składnicą Odpadków przeprowadziła w dniach 22 - 25-go czerwca szeroko zakrojoną akcję zbiórki złomu, w której wzięły udział wszystkie piotrkowskie koła ZMP.

Koleżdy z fabryk objęli swoją zbiórkę przede wszystkim teren swych zakładów pracy i najbliższych domów robotniczych, koła szkolne natomiast zajęły się śródmieściem.

Aby przekonać się, jak praca nasł koleżdy i jakie rezultaty daje ich praca, wychodzimy przyjrzyć się robotcie w „terenie”.

Kilkunastoosobowe grupy ZMP-owców kręcą się po podwórkach, wyciągają z kątów jakieś stare rynny, płyty kuchenne, koła rowerowe, garnki, miski itd.

Na ulicy Bełzackiej spotykamy grupę koleżanek, dźwigających połamane pudła blaszane i stare żelazne piecyki. Ta grupa - to koło Nr 6 z Liceum Handlowego. Przewodniczącą kol. Świątkówna zapewnia nas, że koleżanki z jej grupy wyciągną złom ze wszystkich zakamarków.

Drugim przewodnikiem w

zbieraniu złomu jest kol. Pawlikowski Wiesław.

Tereny przydzielone ZMP-owcom zostały bardzo starannie oczyszczone, nie pozostał na nich nawet najmniejszy kawałek złomu. Pracownicy Centrali Złomu, którzy odbierali nasze „trofea” twierdzili, że o własnych siłach Centrala nie byłaby w stanie zebrać takiej ilości złomu.

Wśród „zbieraczy” wyróżniły się grupy z Liceum Handlowego, Fabryki Oku Budowlanych i huty „Hortensja”.

Zetempeowcy Piotrkowa do brzo wypełnili powierzone im zadanie.

Henryk Mąka.

Jesteśmy wdzięczni Partii za pomoc ZMP-owcy z Koneckiego na Iszej Konferencji Wojewódzkiej PZPR



Kol. Rurarz wita Konferencję Wojewódzką PZPR

W dniach 10 i 11 bm. obradowała w Łodzi I Konferencja Wojewódzka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W drugim dniu obrad na Konferencję przybyła delegacja ZMP-owców z powiatu koneckiego z kol. Rurarzem na czele. Zjawienie się delegacji wywołało burzę oklasków wśród wszystkich uczestników Konferencji. Wielki entuzjazm wywołało również przemówienie kol. Rurarza, z którego później przytaczamy wyjątki.

W chwili, gdy delegacja ZMP-owska opuszczała salę, uczestnicy Konferencji zęgnali ją serdeczną owacją i okrzykami na cześć Związku Młodzieży Polskiej i młodego pokolenia Polski Ludowej.

„Szczęśliwi jesteśmy, że Konferencja Wojewódzka PZPR możemy witać poważnym doświadczeniem organizacyjnym i ideologicznym naszej organizacji.”

ZMP w naszym powiecie liczy obecnie 3.500 członków i 160 kół - to znaczy, że od chwili Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczej liczba członków naszej organizacji wzrosła dwukrotnie. Niemal że dwukrotnie wzrosła liczba kół ZMP.

Czemu zawdzięczamy tak szybki wzrost naszej organizacji? Działają tutaj niewątpliwie cały zespół przyczyn, z których jednak decydujące znaczenie ma podjęte przez organizację młodzieżową i silnie wspomożone przez Partię szkolenie ideologiczne. Uzbrojenie w przodującą teorię marksizmu-leninizmu lepiej pracuje i dlatego organizacja ZMP na naszym terenie może znacząco rozszerzyć zasięg swojego oddziaływania.

Ambicją każdego zetempeowca w naszym powiecie jest, by stał się on przodującym robotnikiem w swym zakładzie pracy, wzorowym uczniem w szkole. I to nasze pragnienie w pracy i nauce działa na masę niezorganizowanej młodzieży jak magnes organizacyjny.

Przyrzekamy Pierwszej Konferencji Wojewódzkiej PZPR, że ZMP w Koneckich wychowa takich ludzi, którzy godnie będą miana budowniczych Polski Ludowej.

Chcemy wychowywać młode pokolenie na dobrych, aktywnych obywateli socjalistycznego państwa, chcemy tak wychować młodzież, jak wychowuje radziecki Komsomol - chcemy, by nasi chłopcy i dziewczęta byli ludźmi pokroju Matrosowa i Zoji Komsomolajskiej.

Jesteśmy wdzięczni Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za pomoc, jaką nam okazuje w tym dziele. Wychowanie nowego człowieka w naszej organizacji dzięki pomocy Partii nastąpi szybciej!”

Bierzemy udział w tworzeniu nowej kultury



Trudno wyobrazić sobie coś bardziej porywającego, jak rozśpiewana, wesółą i pełną entuzjazmu młodzież robotniczą. W dzień - przy ważnych chwilach, w natężonym i dumnym wysiłku pracy, wieczorem zaś przy akompaniamentem niezamordowanego tow. Bujaka, przy śpiewie - to tworzy jedną całość.

„Próba sekcji tanecznej. Noż przyswajają do „twardego” stania przy maszynie z trudem odrywają się od ziemi. Czują się nie raz na tych próbach przy melodyjnym rytmie innej rytm, - rytm maszyny przedziałalnej, rytm krosien, rytm obrablaerek...”

Kol. Grabowska ma „męskie” ruchy w tańcu. Ten i ów nie obraca się jeszcze prawidłowo. Ale to nie jest ważne. Ważne jest to, że koleżanki i koleżdy czują się dobrze w swoim zespole.

ZMP-owcy śpiewają o swojej pracy, o swych osiągnięciach, o swojej przyszłości, o

I. FL.

Tokarze, ślusarze i ci co montują filmowe aparaty projekcyjne

(Praca konkursowa Nr 5 - Temat 1)

Plan produkcji - to problem, którym zajmuje się przede wszystkim dyrekcja zakładów. Ale myśli o nim, zajmuje się nim i walczy o jego realizację również każda fabryczna organizacja PZPR. I winno nim zajmować się również koło ZMP.

Plan wyznaczony Zakładom Kinotechnicznym P.P. Film Polski był bardzo obszerny. Wydawał się on ponad siły młodej fabryki. Ale tak się tylko zdawało. Teraz już jesteśmy pewni, że go wykonamy.

Stanie się to przede wszystkim dzięki współzawodnictwu pracy i dzięki ogólnemu zrozumieniu potrzeby wykonania go.

Koło ZMP przy naszych zakładach zainteresowało się sprawą wykonania planu. Chociaż nie ma u nas młodzieżowych brygad pracy, to jednak każdy zetempeowiec uważa sobie za punkt honoru przyczynić się jak najwięcej do wykonania i przekroczenia planu. Na ten temat wy-

głoszonych było kilka pogadań na zebraniach koła i skutki ich są już widoczne. Co prawda nie wszystkim zetempeowcom udaje się iść po wytkniętej przez koło drodze, nawet tu i ówdzie słychać narzekania na niektórych kolegów, ale w sumie mamy poważne osiągnięcia. Jest wśród nas kilkunastu kolegów, którzy swą pracą wyróżniają się nie tylko wśród zetempeowców, ale i wśród wszystkich pracowników. Wymienię tu tylko kilku z nich. Spośród tokarzy wyróżniają się kol. kol. Grzegorz Kłys i Henryk Kłys, którzy przeciętnie wyrabiają po 145 proc. normy i to normy obowiązującej wszystkich rutynowanych, ataryż tokarzy.

Wśród ślusarzy na pierwszym miejscu stoja koleżdy Henryk Kornatowski i Jerzy Trzepiński, którzy w wykonywaniu swoich zadań produkcyjnych dotrzymują kroku tokarzom a w niektórych dekadach prześcigają ich.

Należy tu wspomnieć o najlepszym uczniu ślusarskim, którym jest kolega Witold Bialek. Jest on uczniem II-go roku, ale już teraz można orzec, że będzie z niego tegi ślusarz. Poza tym kol. Bialek wyróżnia się także w pracy społecznej na terenie ZMP.

Na bardzo ważnej i odpowiedzialnej placówce pracuje kolega Tadeusz Kujawski, ślusarz. Pracuje on przy montażu aparatów projekcyjnych, co wymaga wielkiego doświadczenia i dobrej znajomości swego zawodu. Kolega Kujawski z powierzzonego mu zadania wywiązuje się dobrze. Tak jak koleżdy zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji starają się na każdym kroku przyczynić się do wykonania planu i podniesienia jakości produkcji, tak też i koleżdy, którzy pracują jako pracownicy umysłowi, pod każdym względem dążą do tego samego celu. I tak, czy to planista, czy kalkulator, czy kontroler robót - wszyscy prześci-

gają się w pilności i zawsze na uwadze mają system „O”, który to specjalnie na terenie biur winien być zastosowany. Należy wspomnieć tu o koleżce Ryszardzie Mosiu, który pracuje „za dwóch” i ma resort, który wymaga bardzo wiele pracy i zasadniczo dwóch pracowników, ale kolega Moś jakoś sam sobie radzi. Tak samo koleżdy Zbigniew Kaliński i Jan Borkowski - kalkulatorzy, wybitnie przyczynili się do wykonania planu, dając bardzo wiele godzin nadliczbowych pracy.

Osiągnięcia te cieszą nas i napawają otuchą. Wiemy, że w przyszłości damy sobie radę na wet w najcięższych warunkach, wiemy także, że nie jest jeszcze u nas tak, jak byśmy tego chcieli, ale powoli koło nasze dorówna i innym kolejom zetempeowskim. Dzisiaj jednak mamy już tę pewność, że plan wyznaczony naszym zakładom, będzie wykonany.

ZDZISŁAW NOWAK.

15 lipca

Z życia partii

Uwaga, sekretarze i dyrektorzy z terenu Dzielnicy Górnej Lewej

UWAGA, DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWA

W dniu 15.VII.1949 r. o godz. 16-tej odbędzie się odprawa prelegentów w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75.

UWAGA, SEKRETARZE ORGANIZACJI PARTYZYNYCH DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

UWAGA, ABSOLWENCI III KURSU SZKOLENIOWEGO DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

UWAGA, CZŁONKOWIE ORGANIZACJI PONDSTAWOWEJ PZPR z PZPB Nr 5, WYDZIAŁ CHEMICZNY II

Z życia ZMP

Zarząd Koła Radiotechnicznego przy Zarządzie Łódzkiej ZMP Piotrkowska 262, zawiadamia absolwentów kursu, iż w dniu 16.VII.1949 r. o godz. 17-tej odbędzie się zebranie Koła. Sprawa bardzo pilna. Obecność obowiązkowa.

NA CZASIE

Nareszcie pogoda

Przed kioskiem z wodami mineralnymi spotyka się dwóch znajomych

Zebranie Koła Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej

W niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 10-ej rano odbędzie się zebranie Koła TPPB przy PZPR Działnica Śródmieście Prawa, ul. Gdańska 75.

„Gwiazdzisty lot” na Święto Odrodzenia

W dniu 22-go lipca wystartują z lotniska w Lublinku dwa samoloty Aeroklubu Łódzkiego, które polecą do Warszawy na obchód rocznicy Manifestu PKWN.

„Młoda Gwardia” w kinach łódzkich

Począwszy od dnia dzisiejszego, w kinach łódzkich „Bałtyk” i „Wisła” wyświetlany będzie wspaniały film radziecki pt. „Młoda Gwardia”, obrazujący bohaterską walkę Komuchów z okupantem hitlerowskim w czasie okupacji.

Wielkie zadania Dzielnicowych Rad Narodowych

Niespożyte siły i ofiarność łódzkiej klasy robotniczej

trzeba, ująć w ramy planowej organizacji, która pozwoli oświetlić tę dzielnicę.

Ze wszystkich stron naszego miasta, z zakładów produkcyjnych, z budowli, instytucji społecznych nadchodzi meldunki o zobowiązaniach, powziętych przez świat pracy dla uczczenia Rocznic Manifestu PKWN.

Uwaga, sekretarze i dyrektorzy z terenu Dzielnicy Górnej Lewej

Uniwersytet Łódzki uczy rocznicę Manifestu PKWN

W dniu 22 lipca Uniwersytet Łódzki otwiera uroczyste pierwsze w Polsce Polikliniki Chorób Zawodowych

5 lat Polski Ludowej

W związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia Robotniczego Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” wydaje specjalną jednodniówkę p.t. „5 lat Polski Ludowej”.



Bezpański dom

Tow. Józef Osinski pisze: „Mieszkam w domu przy ul. Miernickiej 15 na Bałutach. Dom ten początkowo znajdował się pod administracją Zarządu Nieruchomości. Po roku zgłosiła się właścicielka kamienicy - Zarząd Nieruchomości jej więc przekazał posesję.

Zarząd Nieruchomości winien bezwzględnie domem tym sądzić się, zwłaszcza, że, jak wynika z powyższego, stanowi on mienia opuszczone, które według dekretu znaleźć się powinno pod administracją Zarządu Nieruchomości.

Uwaga! Przychodnia Ubezpieczalni przy ul. Lagiewnickiej

Tow. Henryk Wesolowski - pracownik Państw. Fabryki Maszyn Jedwabniczych pisze: „Obserwuję od paru dni system wydawania numerków do lekarzy w ośrodku Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Lagiewnickiej.

Praca wre

Na 22 lipca Łódź przybierze odświętną szatę

Przejeżdżając tramwajem ulicą Wojska Polskiego zauważyłam niezwykły ruch na zawałonym gruzami placu posesji Nr 64.

Przetworów owocowych nie zabraknie

Wprawdzie lato mamy jeszcze w pełni, ale Centrala Spółdzielni Ogrodniczych myśli już o nadchodzącym okresie chłodów i czyni odpowiednie przygotowania.

Nie wszystko jest mięsem

W pierwszych dniach kontrolowanej dystrybucji mięsa i jego przetworów władze przeprowadziły szereg inspekcji celem skontrolowania, czy wszystkie punkty detalicznej sprzedaży stosują się ściśle do zasad nowego systemu sprzedaży.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. D. PRÓCHNIKA Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Łodzi, ul. Sienkiewicza 133

200 polskich dzieci z Francji spędzi wakacje pod Łodzią

W najbliższych dniach przyjadzie do Łodzi grupa 200 dzieci robotniczych rodzin polskich, anajdujących się we Francji, by spędzić wakacje na koloniach wraz z dziećmi robotniczej Łodzi.

ZGIERSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO w Zgierz, ul. Dąbrowskiego 35

CENTRALA TEKSTYLNABiuro Eksportowe „CETEBE” w Łodzi

PZPB nr 1 w BIELAWIE D.śl. ul. Bieruta nr 19.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 widowisko śpiewno-taneczne „Kram z piósenkami” w reżyserii Leona Schillera i w wykonaniu pięćdziesięciosobowego zespołu śląskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34 Dziś o godz. 19.15 Komedia Scribe'a „SZKLANKA WODY”.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR LETNI „OSA” ul. Piotrkowska 94 Komedia muzyczna „Jadzia Wdowa” z występami Władysława Walerona — codziennie o godz. 19.30 — w niedzielę: święta o godz. 16, 19.30.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY Godz. 19.15 doskonała komedia G. Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej” z udziałem J. Adamiaka i Chojackiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie od dnia 7 lipca b. o godz. 19.15 „ROSE MARIE” — przepiękna romantyczna operetka w 7 obrazach. Działalność bierze cały zespół. Balet — Chór — Orkiestra. UWAGA: Operetka „Rose — Marie” grana będzie tylko przez lipiec. Bilety w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17-tej.

TEATR MELODRAM Nieczynny z powodu remontu.

kina

- ADRIA — „Wolga Wolga” godz. 16, 18, 20. film dozwolony dla młodzieży
BALTYK — „Młoda Gwardia” I seria godz. 16, 18, 20, 21
BAJKA — „Krzakownik Wąreki” godz. 18, 20
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. nr 30 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — (dla młodz.) „Kulisy Ringu” godz. 16, 18, 20
MUZA — „Nikt nie wie” godz. 18, 20
POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30
PRZEDWIOSNIE — „Złoty Kluczyk” godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK — „Narcyzom z Turkmenii” godz. 16, 18, 20
ROMA — „Wieczna Ewa” godz. 18, 20
REKORD — „Mali detektywi” dla młodzieży godz. 16
STYLLOWY — „Krwawa Wenedetta”

SPORT SPORT SPORT

Kolarze FSGT zwyciężają w Krakowie

Prevost pokonał Beka w doskonałym czasie 12,4 sek



Prevost zrewanżował się Beka za poniesioną w Łodzi porażkę

W międzynarodowych zawodach kolarskich, z udziałem reprezentacji francuskich związków zawodowych i reprezentacji polskich związków zawodowych, zwycięstwo odniosła drużyna francuska w stosunku 28,5 na 16,5 pkt. Doskonały kolarz francuski Prevost zrewanżował się za porażkę w Łodzi i pokonał w finałowym spotkaniu Beka, uzyskując na ostatnich 200 metrach czas 12,4 sek. Najszerszym kolarzem na dystansie 1000 km okazał się Bek, uzyskując czas 1:15,6. Dalsze miejsca zajęli: 2)

Prevost — 1:15,8, 3) Nannini — 1:16, 4) Marchwiński, 5) Baguet.

W biegu drużynowym na 4000 metrów zwyciężyła drużyna francuska w składzie: Baguet, Henry, Chauvet i Duthé, uzyskując czas 5:38, przed Polską w składzie: Wrzesiński, Borucz, Kapiak, Gabrych.

Wyścig na 20 km z czterema finiszami wygrała również drużyna francuska, przy czym ani jeden z 6-ciu kolarzy polskich (Bek, Wrzesiński, Gabrych, Kapiak, Borucz, Marchwiński) nie wygrał żadnego finiszu.

W biegu kolarzy „Związkowca” na 7 okrążeń toru zwyciężył Broszczak (Szczecin) — 10 pkt., przed Nowakiem (Radom) — 5 pkt., Kromką (Kraków) i Janickim (Szczecin).

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał inż. Szymczyk, po przemówieniach przedstawiciela ORZZ Rajchmana i kierownika ekipy francuskiej Guime. Na zawodach konsul francuski wręczył zwycięskiej drużynie puchar, ufundowany przez Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej.

Przed wyścigiem dookoła Polski



Przygotowania do Wyścigu Dookoła Polski trwają w pełni. Kolarze polscy pojadą w nim bogatsi w doświadczenie, jakie przyniesie im ciężki Wyścig Dookoła Węgier

Ze sportu Radzieckiego

W Rydze odbył się mecz piłkarski, między leaderem tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo ZSRR — moskiewską drużyną „Dynamo” a miejscowym zespołem „Daugawa”. Zwyciężyło „Dynamo” 2:0, mając przewagę przez cały czas gry.

dzieckie, ustanowił również Proszin, który w kategorii masyżystów z przyczepkami w klasie do 350 cm uzyskał szybkość 107,881 km na godz. ze startu lotnego i 80,681 km na godz. przy starcie z miejsca.

Druga porażka

Pięściarzy francuskich Zw. Zaw. tym razem we Wrocławiu

Wobec 12 tysięcy widzów rozegrany został w Hali Ludowej we Wrocławiu mecz bokserski między reprezentacją robotniczą francuskich związków zawodowych a reprezentacją ORZZ — Wrocław, zasiloną Woźniakiem i Kazimierczakiem (Poznań) oraz Bazarnikiem i Nowarą — Śląsk. Zwycięstwo w stosunku 11:5 odniosła reprezentacja ORZZ Wrocław. Francuzi wystąpili osłabieni brakiem Garniera w wadze półśredniej, którego zastąpił Soullignas. Stoczył on z Kazimierczakiem najlepszą walkę wieczoru. Poza nim dobrze wypadli: w koguciej — Czajkowski, w lekkiej — Sztolc. Z Francuzów najlepszym był Lamora w wadze koguciej.

Wyniki techniczne: w muszej — Woźniak (Wr.) wypunktował zdecydowanie Treille; w koguciej — Czajkowski (Wr.) przegrał nieznacznie na punkty z Lamorą; w półśredniej — Bazarnik (Wr.) wypunktował wysoko de Sousa. Po tej walce wybuchły na widowni gwizdy, gdyż sędzia ringowy ogłosił omyłkowo zwyciężcą Francuza. Po sprawdzeniu kart punktowych sprostowano omyłkę. W lekkiej — Sztolc (Wr.) po ciekawej walce pokonał wysoko na punkty Vabena.

Zebrań sędziów ŁOZLA

W dniu 18. 7. 49 r. o godz. 19 odbędzie się zebranie wszystkich sędziów lekkoatletycznych w związku z mistrzostwami Polski kobiet. Zebranie odbędzie się w lokalu ŁOZLA, ul. Piotrkowska 67.

Uwaga, członkowie KS „Ogniwo”

Dnia 20. 7. 1949 r. godz. 16-ta w lokalu Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Inst. Użytk. Publicznej RP przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo”. Ze względu na ważny charakter posiedzenia, obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowa.

„Warta” zmienia nazwę

Wzoruje się na uchwałach innych klubów Zrzeszenia, jak: Garbarnia (Kraków), KS Związkowców-Warta (Poznań) postanowili używać wyłącznie nazwy pionu, do którego należą. Obecna nazwa klubu brzmi KS „Związkowców” (Poznań).

Dziękujemy za pamięć

Płk. Karol LKS „Włókniarz” i WZKS „Widzew” dziękujemy za nadesłanie pozdrowienia dla czytelników „Głosu Robotniczego”.

Tabela wygranych 56 loterii 2-gi dzień ciągnięcia III-ej klasy

Table with 2 columns: Wygrane po 200.000 zł padły na numery: 24871 w Warszawie, 25810 w Poznaniu; Wygrane po 100.000 zł padły na numery: 15827 22247 40967 41888 41913 45665 47655 68325; Wygrane po 40.000 zł padły na numery: 7872 16421 18353 19943 24279 33594 48228 49097 52291 62385 84100; Wygrane po 16.000 zł padły na numery: 46 310 2856 3269 3333 6216 10534 13068 13353 13794 14871 19797 21645 26639 27479 29934 30827 30934 32155 32181 33300 33403 38045 41786 44913 44932 46207 49090 53724 58329 70512 73006 73384 73962 78399 80649 82105 83526 87396 90171

Uśmiechnij się!



— Dzieci, przestańcie, tatuś już musi iść do roboty!

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 65, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42.
Telefony:
redaktor naczelny: 218-14
Zastępca red. nacz.: 218-05
Sekretarz odpowiadz.: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny: 223-29, 234-28 wewn. 18
Dział korespondentów robotniczych i chłop- skich oraz redaktorów gazet ściennej: 218-42
Dział muzealny: 218-11
Dział mlecz.: i sport.: 284-21 wewn. 8 i 11
Dział „nominacyjny”: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-91; 156-81
Koleoria:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja: 200-41
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 65, tel. 111-50

W. Ażiewicz 198 Daleko od Moskwy

— Nie, nie przestraszyłam się — szybko odpowiedziała Tania. — Przeprowadzimy kabel, już się radziłam w tej sprawie Beridze i Kowszowa. Mamy plan działania. Będziemy układać kabel równocześnie z ruracją. Jak tylko rozejrzę się na miejscu, to złożę wam dokładne sprawozdanie.
— Rozumiem. Chcicie — to powiem wam, w jaki sposób mam zamiar wykorzystać przeprowadzone przez was przewody.
— Oczywiście, że chce. Zresztą wiem, jak zazwyczaj wykorzystuje się przewody.
— Nic nie wiecie. Myślę o zupełnie oryginalnym sposobie.
— Zaczął z zapalem opowiadać, że obecnie będzie mógł wzdłuż całej budowy zaprowadzić prawdziwą służbę ruchu. Zarząd, i on sam, zobowiązani są wiedzieć, co dzieje się w każdej chwili, w każdym miejscu trasy. Nie można dopuścić ażeby sprawa była zależna od przepływu depesz lub poszczególnych rozmów telefonicznych. Na każdym punkcie trasy powinien być kierownik ruchu. Nie będzie to technik wyłącznie do obsługi

selektora, a doświadczony, inteligentny człowiek, który wszystko widzi i wszystko wie. Ustanowi się wysokie stanowisko głównego kierownika ruchu, któremu podlegają kierownicy ruchu wzdłuż całej trasy on zaś sam podlega jedynie naczelnikowi budowy.
— Czy Greczkin? — zapytała Tania.
— Tak, został wyznaczony na głównego kierownika ruchu, — potwierdził Batmanow. — Każdy naczelnik wydziału niezależnie, czy chce tego, czy nie, musi w określonym terminie stanąć przed selektorem i rozmawiać z pracownikami apropracji. Kiedy to wejdzie w życie i ludzie przyzwyczają się, jak do jądania codziennie obiadu — wszyscy będą się dziwić, jak mogli dawniej obchodzić się bez tego!...
Batmanow już wprowadzał ten pomysł w życie na najbliższych punktach. Ludzie nie od razu mogli się przyzwyczaić. Naczelnicy oddziałów i ich pomocnicy dziwili się: „Po co mamy chodzić na rozmowy do selektora, skoro w tej chwili nie ma żadnych pytań? Batmanow odpowiadał z uporem: „Jeśli nie macie o czym mówić z trasą — to znaczy, że jej nie znacie. Tym bardziej powinniście się zbliżyć do podwładnych i częściej się z nimi komunikować!”...
Tania już słyszała o tym, ale dopiero teraz uświadomiła sobie doniosłość zarządzenia. Wiedziała, że Batmanow specjalnie lubił selektor: aparat stałe włączony stał

u naczelnika budowy na biurko. Niezależnie czym Batmanow był zajęty, słuchał nie przerywając pracy, nigdy nie milknących głosów trasy. Opowiadali nawet dowcipy jak wtrącił się do czyjejs kłótni jak odwołał nieprawidłowe zarządzenie, jak śmiały się serdecznie z czyjegoś żartu. Wszystkim teletechnikom i nawet Tani podobał się ten pełen szacunku stosunek dla pracowników.
— Czy znacie dobrze Pankowa? — niespodziewanie spytał Batmanow. — Jakie jest wasze zdanie o nim?
— Znam dobrze. To wielki przyjaciel naszej rodziny. Kiedyś razem z moim ojcem walczył przeciwko Japonczykom i Białogwardzistom. Bardzo go szanuję, — odpowiedziała Tania. — Były naczelnik budowy Sidorenko oraz Grubski nie lubili go za szczerść. Klócił się z nimi prawie co dzień, głównie z powodu założeń tymczasowych przewodów. Pankow był jedynym człowiekiem, który podtrzymywał mnie na duchu.
— Kiedy widzieliście go po raz ostatni?
— Tego dnia, kiedy był w naszej kolumnie. Pankow chciał zabrać z sobą Gienska, swego syna, ale Gienek nie zgodził się. Śmiał się nawet, gdy usłyszał, że Gienek poważnie powiedział, że jest przy pracy i że nie może opuścić towarzyszy. Chłopiec wyczuł, że nie przyjdzie na spotkanie z ojcem na cieżninie! Dlaczego owtaliście o Pankowa. Waszli Maksymowiczu?